Dzień Babci, Dzień Dziadka

Liberalna nowomowa chyba jeszcze nie wymyśliła bezpiecznych zamienników dla szacownych nazw: babcia i dziadek. Są środowiska, w których już funkcjonują zamienniki dla słów: ojciec, matka, jako ?rodzic I? i ?rodzic II?. Bo też kim albo czym zastąpić te niezastąpione instytucje, jakimi są dziadek i babcia Wprawdzie ich wrodzone role też uległy swoistej kulturowej ewolucji, jednak najlepiej zapytać samych dzieci (wnuków), czy można czymkolwiek zamienić kochającą babcię i drogiego dziadka.



Istnieją różne style pełnienia roli babci i dziadka w rodzinie. Pierwszy polega na spełnianiu roli dziadków z pozycji rodzicielskiej, czasami z konieczności, czasami z wyboru, co wiąże się z przejmowaniem wszystkich obowiązków i całej odpowiedzialności za rodzinę. Dzisiaj często rodzice są zapracowani, przebywają dużo poza domem (czasami za granicą). Nie jest to sytuacja do końca normalna, bowiem nawet najbardziej kochający dziadkowie nie są w stanie zastąpić matki i ojca. Z tego wynika wiele problemów wychowawczych. Łagodniejszy jest model, w którym dziadkowie wspomagają rodziców w wielu zakresach, ale ich nie zastępują. Zdarza się również, że dziadkowie stanowią swoiste obciążenie, np. z powodu zaawansowanego wieku, czy złego stanu zdrowia (trzeba się nimi zaopiekować). Spotykamy też takich dziadków, którzy

żyją swoim życiem, osobno, a kontakty z rodzinami swoich dzieci są ?od święta?. Oni wpadają do siebie ?od czasu do czasu?. Obecnie jest coraz więcej dziadków ?wakacyjnych?, zamieszkujących z dala od dzieci i wnuków. Więzi między nimi bywają raczej wymuszone niż wynikające z głębokich relacji uczuciowych. Na naszym terenie dotyczy to wielu rodzin, które żyją daleko od siebie, dziadkowie tu, dzieci i wnukowie daleko, za granicą. Owszem, wakacyjne odwiedziny, czy świąteczne, telefony, ale więzi tego typu nie zawsze są trwałe i pogłębione. Owszem, dzisiaj jest coraz więcej dzieci, które nigdy nie doświadczyły tego, kim jest babcia i dziadek, ale to jest dla nich wielka strata.

Cywilizacyjne przeobrażenia dotykają również relacji rodzinnych, pokoleniowych. Nie zawsze z dobrym skutkiem. Dzięki Bogu istnieją jeszcze dzieci, które poznały specyficzną czułość babci i dziadka, które zaraz obok miłości tatusia i mamy, potrafią rozpoznać i tęsknić za czułością dziadków. Bo przecież z tej czułości i miłości ?wzięli się? ich rodzice, a potem oni, wnusie swoich cudownych dziadków. Szczęśliwe te dzieci, które w swoich rozmowach nieustannie wspominają swoich rodziców, szczęśliwi wnukowie, w rozmowach których nieustanie pojawia się imię babci i dziadka. Cóż za szczęście, bo to jest swoiste ?życie wieczne?, które objawia się już w tym życiu, doczesnym, nawet jeśli tamci już odeszli? Dbajmy o relacje rodzinne. Najlepiej wyposażone szkoły, w których będzie i pedagog, i psycholog, i policjant? nie zapewnią tego komfortu wychowawczego dla dzieci, jakim jest szeroko pojęta rodzina: rodzice i dziadkowie, mocno się wspierający, tęskniący za sobą, odwiedzający się nawzajem, nawet czasami kłócący się ze sobą, o miłość, która może być tylko większa, która nie ustaje?, a może być tylko mądrzejsza, dla dobra wszystkich, także wspierający się codzienną modlitwą !!! Dzisiaj chcemy złożyć najpiękniejsze życzenia naszym babciom i dziadkom, także tym, których już nie ma wśród nas. **Słuchajcie!** Bardzo Was kochamy, tak wiele Wam zawdzięczamy, bardzo Was potrzebujemy, nawet jeśli dzielą nas granice? wieczności.

[proboszcz p.]

Modlitwa

Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz,
dotrzymać pragnę szczerze.
Kościoła słuchać w każdy czas
i w świętej wytrwać wierze.
O Panie Boże, dzięki Ci,
żeś mi Kościoła otwarł drzwi,
w nim żyć, umierać pragnę.
W Kościele tym jest z Ciałem, Krwią
Bóg pod osłoną chleba.
Swym Ciałem karmi duszę mą,
by żyła w nim dla nieba.
W to wierzyć zawsze mocno chcę,
bo tego Kościół uczy mnie.
W nim żyć, umierać pragnę. **Amen.**

?Kościół – w nim żyć, umierać pragnę

Chrzest jest bramą do Kościoła, ale również do nieba. Dlatego w księdze chrzcielnej nie zapisuje się daty śmierci (pogrzebu) osoby ochrzczonej, do tego służy inna księga. Owszem, zapisuje się inną śmierć, inny pogrzeb, gdy osoba ochrzczona w sposób formalny występuje (nie wypisuje się!!!), ale występuje z Kościoła. Skutkiem tej decyzji jest m.in. to, że nie

przysługuje takiej osobie pochówek katolicki. Z mocy samego prawa na apostatę zostaje nałożona ekskomunika. Osoba taka nie może przyjmować sakramentów świętych, pełnić w kościele żadnych funkcji, nie może być chrzestnym, świadkiem sakramentu bierzmowania, małżeństwa, *pozbawiony jest też katolickiego pogrzebu*. Wystąpienie z Kościoła jest więc swoistym pogrzebem na własne życzenie, nie w trumnie, nie w urnie, lecz w sercu. Jest to decyzja w pełnym tego słowa znaczeniu *życiowa*, bo decyduje o losie człowieka po śmierci, w istocie jest odrzuceniem daru zbawienia, jaki na krzyżu wysłużył nam Chrystus. Chyba, że ta osoba, jeszcze przed śmiercią, zdąży się z tego wycofać.



Warto więc zauważyć i docenić doniosłość słów zawartych w tej pięknej, dawnej pieśni, którą na pewno dziś zaśpiewamy: W nim, tj. *w Kościele żyć i umierać pragnę.* Czy istnieje większe szczęście od tego: żyć w Kościele, wierzyć w Kościele, poznawać miłosierdzie Pana Jezusa w Kościele, karmić się Jego Ciałem, które jest pokarmem na życie wieczne? Samo szczęście grzesznika… **[prob.]**

Być chrześcijaninem

Dzisiejsze święto ? Niedziela Chrztu Pańskiego jest doskonałą okazją do spojrzenia na nowo na sakrament chrztu i jego działanie w naszym życiu. Zdecydowana większość ludzi w Polsce to chrześcijanie, którzy u początku swojego życia przyjęli chrzest, aby zostać obmytym z grzechu pierworodnego. Kilka lat temu świętowaliśmy 1050 lat od momentu, kiedy nasz kraj został włączony w krąg chrześcijaństwa. Od tego momentu wiele się zmieniło. Kiedyś przyjmowano chrzest jako ludzie dorośli, obecnie większość kandydatów do chrztu to dzieci przyniesione przez swoich rodziców.



Chrzest jako sakrament zostawia na naszej duszy niezatarte znamię Boga. Dzięki temu zawsze możemy do Boga powracać. Co najważniejsze, chrzest nie jest aktem kanonizacji, nie czyni człowieka świętym. I chyba w tym leży problem. Bo sporo ludzi tak właśnie traktuje siebie albo innych. Zakładają, że skoro przyjęliśmy ten sakrament to nie trzeba się starać, aby być blisko Boga. Z drugiej strony wielu patrzy na ludzi wierzących i nie potrafi zrozumieć, dlaczego osoba ochrzczona jest tak daleko od ideału jakim jest Bóg, traktując jednocześnie to jako wymówkę, aby nie chodzić na Mszę św. Obydwie postawy ukazują, że wielu ludzi nie rozumie istoty tego sakramentu.

Chrzest obmywa nas z grzechu pierworodnego, włącza do Kościoła i czyni dziećmi Bożymi. Żaden z tych skutków nie odbiera nam tego, co zostało po pierwszych rodzicach ? skłonności do grzechu. Jednocześnie chrzest dysponuje nasze dusze i sumienia do podejmowania konkretnych działań skierowanych na Boga. Wcale nie znaczy to, że będziemy całkowicie wolni od grzechu, albo będziemy przed grzechem chronieni. Oznacza to, że będziemy lepiej widzieć grzech i łatwiej nam będzie wracać do Boga w sakramencie pokuty. Z drugiej strony chrzest powinien nas mobilizować do tego, aby stawać się świadkami Boga w świecie. Po przyjęciu tego sakramentu w naszym wyglądzie fizycznym nie zmienia się absolutnie nic. Starożytny pisarz, opisując pierwszych chrześcijan, przedstawia ich jako całkowicie niewyróżniających się spośród społeczności, w których mieszkali. Jedyne, co ich wyróżniało był sposób zachowania się wobec innych: miłość, serdeczność, pomoc.

Obecnie bardzo
często chrzest traktujemy jako praktykę ludową, która staje się dobrą okazją do
spotkania z rodziną. Jednak aby wskazywać zadania i radości, jakie z chrztu
wypływają w życiu naszych dzieci, sami musimy na nowo przyjrzeć się swojemu
życiu i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy dar, który otrzymałem, rozwijam i
czy nim żyję? A co to znaczy żyć chrztem? Ni mniej, ni więcej jak uczestniczyć
w życiu Kościoła, przyjmować sakramenty, rozwijać wiarę przez czytanie Pisma
Świętego, ale także stawać się coraz lepszym człowiekiem wobec innych,
traktować ich z miłością, serdecznością i życzliwością.

Często można
usłyszeć, nawet w ust osób ochrzczonych, że stara się być dobrym człowiekiem i

to powinno wystarczyć. Żeby być dobrym człowiekiem nie potrzeba chrztu, bo
świat nie dzieli się na chrześcijan i ludzi złych. Ale dopiero połączenie bycia
dobrym dla innych i czynnej wiary czyni nas dobrymi chrześcijanami.

Módlmy się często za siebie nawzajem, aby sakrament chrztu, który otrzymaliśmy nie okazał się być zmarnowany. **[wikary]**

Uroczystości Parafialne w 2019 roku

6?10 marca – Rekolekcje Wielkopostne

14 maja – Bierzmowanie w Dobrzeniu Wielkim

5 maja – Floriańskie Święto Straży Pożarnej

19 maja – Rocznica I Komunii Świętej

19 maja – Odpust w Borkach

26 maja – I Komunia Święta

27 maja – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim

29 maja?5 czerwca – Pielgrzymka do Grecji

6 czerwca – Odpust św. Norberta

23 czerwca – Odpust w Świerklach

28 lipca – Odpust ku czci św. Anny

12?17 sierpnia – Opolska Pielgrzymka na Jasną Górę

18 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny

24 sierpnia – Pielgrzymka Rodzin do Prudnika – Lasu

22 września – Diecezjalne Dożynki na Górze św. Anny

6 października – Podziękowanie za żniwa

3 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego

Wiersz dla dzieci o mędrcach



Przybyli mędrcy

plackiem padli

złożyli dary

odjechali

wół miał pretensje:

powinni zaraz wziąć Jezusa

ukryć

ratować Go przed wrogiem

przed panem diabłem i Herodem

Kasprze Melchiorze Baltazarze

wół dyskutował tupał szurał

puknij się w głowę rzekł osiołek

bo przecież Matka Boska czuwa.

Ks. Jan Twardowski

Koniec starego roku i 790 lat naszej parafii.?

Jutro wieczorem naszym parafialnym Te Deum ogarniemy nie tylko kończący się rok, ale również całą, długą już przeszłość naszej parafii. To już 790 lat jej istnienia. Za dziesięć lat będziemy świętować osiemsetlecie. Ta długa i przebogata historia została wnikliwie i barwnie opisana w wydanej niedawno książce pod wymownym tytułem: *Opowieść o Domu Bożym*. Już tyle wieków Bóg w Trójcy Świętej Jedyny jest tu obecny, pośród swojego ludu. Już tyle wieków istnieje tu ta najpiękniejsza chrześcijańska wspólnota, jaką jest Kościół, jako zgromadzenie tych, którzy przez Ducha Świętego należą do Jezusa Chrystusa. Kościół zawsze jest powszechny, od chwili jego założenia, czyli od Zesłania Ducha Świętego. Tu, na tej ziemi, pośród pól i lasów, już prawie osiemset lat jest

włączona w tę powszechność Kościoła Rzymsko – Katolickiego również nasza wspólnota. Jakże bogata jest ta historia Bożej obecności pośród nas, i Bożej wierności względem nas, słabych ludzi. Pan Jezus nigdy nie opuszcza swojego ludu, to raczej my, Jego uczniowie mniej czy bardziej oddalamy się od Niego. On zawsze jest Bogiem szukającym człowieka w osobie swojego Syna Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza szukającego zagubionych owiec. W tym kontekście, jakże nam bliskim, szczególnego znaczenia nabiera określenie: historia Kościoła.



Jest to historia poszczególnych ludzi: dzieci, młodych i starych, małżonków, duchownych, całych rodzin, które tutaj, w tej świątyni i wokół niej, z Bogiem kształtowały swój codzienny los, w zdrowiu i w chorobie, w czasach wojen i pokoju, w czasach trudnych i łatwiejszych, w przywiązaniu do Kościoła powszechnego. Ileż pokoleń, ileż zdarzeń? Dzisiaj my tworzymy historię najnowszą, w takiej a nie innej sytuacji

świata, w takiej a nie innej sytuacji Kościoła powszechnego, gdy papieżem jest Franciszek, a naszym biskupem bp Andrzej. Nasze życie podlega różnym wpływom; ideologicznym, politycznym, myślowym. Nieraz stajemy na rozdrożu, najnowsza historia stawia nas w obliczu wciąż nowych pytań, podsuwa nieraz sprzeczne ze sobą odpowiedzi i rozwiązania. Ale w tym wszystkim, a może raczej ponad tym trwa Kościół Chrystusowy, niezmienny w swoim nauczaniu, nie z powodu *konserwatyzmu*, który mu się zarzuca, ale z powodu nieustannej nowości i aktualności nauki zawartej w nauczaniu Pana Jezusa i Kościoła, którego On jest Głową.

Nie fetowaliśmy zbytnio (a nawet wcale) tej *okrągłej* rocznicy. Chrześcijanin najpiękniej świętuje czas swojego życia przez codzienną radość z przynależności do Pana Jezusa i Jego Świętego Kościoła. Przez żywą obecność na niedzielnej Eucharystii, kroczenie drogą sakramentów świętych, słuchanie Słowa Bożego. Przez pełnienie uczynków miłosierdzia i troskę o Kościół, który kocha jak własną matkę. A z tego kiedyś będzie nas rozliczać Bóg i historia. Nie musimy się niczego wstydzić jeśli codziennie dajemy Panu Bogu całych siebie i dbamy o Jego chwałę, w swoim sercu, w naszych rodzinach, tam gdzie pracujemy i odpoczywamy. Nasza chluba z tak długiej historii? Owszem, z naszej wierności Panu Jezusowi i Jego Ewangelii, ale jeszcze bardziej z Jego miłosiernej wierności ku nam, już przez tyle lat. **[prob.]**

Modlitwa do Świętej Rodziny

Jezu, Maryjo, Józefie zawierzamy Wam naszą rodzinę.
W Wasze ręce i Waszym sercom oddajemy siebie i wszystkich naszych bliskich.



Święty Józefie, Mężu sprawiedliwy, niestrudzony pracowniku, opiekunie Jezusa i Maryi, strzeż i opiekuj się naszą rodziną.

Najświętsza Maryjo Panno, Matko Kościoła, bądź również Matką naszego *Kościoła domowego*, ażeby dzięki Twej macierzyńskiej pomocy rodzina nasza stawała się *małym Kościołem*, w którym będzie odzwierciedlać się i żyć tajemnica Kościoła Chrystusowego.

Służebnico Pańska, bądź dla nas przykładem Pokornego i wielkodusznego przyjęcia woli Bożej.

A rodzinom, które cierpią z powodu trudności, prosimy Matko u stóp krzyża, ulżyj w cierpieniu i osusz łzy. **Amen.**

Plan Kolędy 2019

Data	Ulica	Miejsce rozpoczęcia
02.01.2019 środa, 15.00	Pankiewicza, Basztowa, pl. Klasztorny	1. Basztowa ? od końca 2. Pankiewicza ? od końca
03.01.2019 czw., 15.00	Michałowskiego, Boznańskiej	1. od Krzanowickiej 2. od końca
04.01.2019 piątek, 15.00	Krzanowicka	1. i 2. od Krzanowic
05.01.2019 sobota, 10.00	Gersona, Siemiradzkiego, Podkowińskiego, Gierymskiego, Mikołaja, Mehoffera	1. Gersona od Pankiewicza 2. Mikołaja
07.01.2019 poniedz. 15.00	Jagiełły (nry nieparzyste), Wąska	1. od strony kościoła 2. od Borek
08.01.2019 wtorek, 15.00	Jagiełły (nry parzyste), Radosna, Pistacjowa, Gwiezdna	1. od strony kościoła 2. od Borek
09.01.2019 środa, 15.00	Krzyżowa, Heweliusza, Kłopockiej, Kopernika, Bursztynowa	1. Krzyżowa ? od Biadacza 2. Heweliusza
10.01.2019 czw., 15.00	Stepowa	1. od Wolności 2. od Podleśnej
11.01.2019 piątek, 15.00	Podleśna, Dąbrowy, Jemioły, Szafranowa	1. Podleśna ? od końca 2. Dąbrowy ? od końca

12.01.2019 sobota, 10.00	Borowa, Korzenna, Cytrynowa, Wierzbowa, Bliska	1. Borowa ? od Jagiełły 2. Borowa ? od Podleśnej
14.01.2019 poniedz. 15.00	Kurkowa, Słonimskiego, Goethego, Liściasta, Wiązowa	1. Kurkowa 2. Wiązowa ? od Borowej
15.01.2019 wtorek, 15.00	Małej Panwi, Krasińskiego	1. Małej Panwi ? od Jagiełły 2. Małej Panwi ? od Słonimskiego
16.01.2019 środa, 15.00	Morelowa, Brzozowa	1. Morelowa ? od Wolności 2. Brzozowa ? od Borowej
17.01.2019 czw., 15.00	Jaskrów, Kwiatów Polskich, Dolna, Herbaciana, Magnolii, Zamoyskiego, Jaśminowa	1. Jaskrów 2. Zamoyskiego
18.01.2019 piątek, 15.00	Studzienna, Borowikowa	1. od Wolności 2. od końca
19.01.2019 sobota, 10.00	Nowe Osiedle, Sielankowa, Różana, Raginisa, Zaciszna	1. Nowe Osiedle 2. Zaciszna
20.01.2019 niedz. 14.00	Kolęda na życzenie	
21.01.2019 pon., 15.00	Wolności (nry parzyste), Strażaków	1. od Jagiełły 2. od końca
22.01.2019 wtorek, 15.00	Wolności (nry nieparzyste)	1. od Jagiełły 2. od końca

Modlitwa o radość serca

Ojcze, który żądasz od nas radości,

który pragniesz, abyśmy jak radosne dzieci

przed Tobą postępowali,

ponieważ sam Jesteś radością,

uczyń mnie radosnym, usuń z duszy mojej

wszelki smutek, wszelkie troski.

Wlej do mego serca wesele,

by radowało się każdym kwiatem,

każdym promieniem słońca,

każdym szlachetnym obliczem,

aby radością był dla mnie nawet obowiązek,

samo nawet cierpienie. Spraw, by Twoja dobroć, Twoja łaska, były zawsze źródłem mojej radości

teraz i w wieczności. **Amen.**